

Bill Perkins
Randy Southern

MĘSKIE POKUSY



GRANICE · CIAŁO
CZYSTOŚĆ · SEKSUALNA
WŁADZA · KONTROLA
CZEKANIE · INTYMNOŚĆ
TE · SPRAWY
ZAKAZANY · OWOC
POŻĄDANIE

w|drodze



MĘSKIE POKUSY

Bill Perkins
Randy Southern

MĘSKIE POKUSY

Przełożyła
Magdalena Ciszewska

w|drodze


Tytuł oryginału
*When Young Men Are Tempted. Sexual Purity for Guys in the
Real World*

Copyright ©2007 by Bill Perkins
©Copyright for this edition by Wydawnictwo W drodze, 2016
Published by arrangement with The Zondervan Corporation
L.L.C., a division of Harper Christian Publishing, Inc.

Redaktor
Paulina Jeske-Choińska

Konsultacja teologiczna
Michał Mrozek OP

Projekt okładki
Małgorzata Wiatr / takemedia

Redakcja techniczna
Justyna Nowaczyk

ISBN 978-83-7906-060-3

Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów
W drodze sp. z o.o.
Wydanie I, 2016
ul. Kościuszki 99, 61-716 Poznań
tel. 61 852 39 62, faks 61 850 17 82
www.wdrodze.pl sprzedaz@wdrodze.pl



Rozdział 1

Próba zrozumienia, dlaczego nagie kobiety wyglądają tak dobrze

*Wyobrażasz sobie, jak dziewczyny by się wkurzyły,
gdyby wiedziały, jak naprawdę faceci na nie patrzą?*

David A.

*Nie rozumiem, co ludzi podnieca w nagości. Tak nas
stworzył Bóg. Według mnie, jeśli to masz, pochwal się
tym. Mówię, rzecz jasna, o dziewczynach.*

Geoff V.

*Często myślę o dziewczynach. CZĘSTO. Niemal
wciąż. Uważacie, że mam problem?*

Vincente



Pomysł na ten rozdział przyszedł mi do głowy w pewien piątkowy wieczór, gdy uruchamiałem zraszacz. Szedłem przez mój ogródek i zauważyłem światło w oknach u sąsiadów. Zaciekało mnie, dlaczego nie śpią, choć jest już późno. Podszedłem więc do płotu i spojrzałem przez sztachety. Spodziewałem się, że zobaczę kilka osób grających w karty. Zamiast takiego obrazka ujrzałem piękną młodą kobietę rozmawiającą przez telefon. Nic wielkiego, prawda? A właśnie, że nie.

Kobieta była naga.

Natychmiast przyciągnęło to mój wzrok. Serce zaczęło mi walić jak młot. Oddech stał się płytki. Gdy skupiłem się na niespodziewanym widoku, świat dookoła przestał istnieć. Po kilku chwilach zdołałem się oderwać od płotu. Wracałem lekko poruszony i bardzo zaniepokojony – nie chodziło jednak o nią, tylko o mnie. Przez głowę przemknęło mi pytanie: Dlaczego tak gwałtownie zareagowałem na widok kobiecego ciała? Dlaczego jej nagość wywarła na mnie tak silne wrażenie?

Może tobie też się zdarzyło, że byłeś przypadkowym podglądaczem? A może po raz pierwszy zobaczyłeś nagą kobietę na zdjęciu w jakimś magazynie?

Albo na portalu dla dorosłych lub oglądając późną nocą film w kablówce?

Kiedykolwiek by się to zdarzyło, idę o zakład, w jaki sposób zareagowałeś. Pytanie brzmi: Dlaczego twoja reakcja była właśnie taka? Co takiego jest w nagiej kobiecie, że faceci stają jak wryci? Co powoduje, że wszystko inne nagle wydaje się mało interesujące i nieważne?

Na tych właśnie pytaniach zamierzam się skupić w tym rozdziale. Bo dopiero gdy zrozumiesz, dlaczego reagujesz tak, jak reagujesz, możesz zacząć szukać zdrowych, miłych Bogu sposobów radzenia sobie ze swoimi seksualnymi odczuciami i pragnieniami.

Dzieło sztuki

Pierwszy i najbardziej oczywisty powód tego, że faceci tak silnie reagują na widok nagiej kobiety, jest taki, że kobiecie ciało to arcydzieło. To zwieńczenie pracy Mistrza. W pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju czytamy, że Bóg stworzył świat, Ziemię i żywe istoty w sześć dni.

Z kolei w drugim rozdziale Księgi Rodzaju dowiadujemy się, że Bóg sprawił, iż Adam, pierwszy człowiek, pogrążył się w głębokim śnie (21–22). I gdy tak spał, Bóg zabrał się do wykonania swego ostatniego dzieła: kobiety. Z wielką starannością i mi-

strzostwem Bóg zaprojektował jej oczy, nos, wargi, skórę, piersi, włosy... – no wiecie, co jeszcze. Kiedy Adam się obudził, praca Boga była skończona.

W historii człowieka było mnóstwo wielkiej wagi odkryć: Krzysztof Kolumb odkrył Nowy Świat, Ben Franklin odkrył prąd, a pewien człowiek o nazwisku Reese odkrył, jak wspaniale smakuje czekolada z masłem orzechowym. Żadne z tych odkryć nie może się jednak równać z tym, co zobaczył Adam, gdy się w końcu obudził. Stała przed nim w całej swej krasie stworzonej przez Boga pierwsza kobieta.

I była naga.

Nie dowiadujemy się z Biblii, jak Adam zareagował na ten cudowny widok, ale możesz sobie zapewne wyobrazić jego reakcję. W 23 wersie drugiego rozdziału Księgi Rodzaju Adam nazwał swą nową towarzyszkę „niewiastą”. Hebrajskie słowo na określenie „mężczyzny” brzmi „ish”, a na określenie kobiety „isha”. Być może Adam, ujrawszy Ewę, pierwszą kobietę, powiedział po prostu „ish”, a potem wydał z siebie okrzyk podziwu i radosnego podniecenia: „aaaaaaa!”.

Czy taka odpowiedź wydaje ci się sensowna? Jako potomkowie Adama w większości tak samo gwałtownie reagujemy na twórcze dzieło Boga, którym jest kobieta. Podzielamy uznanie naszych przodków dla kobiecych kształtów.

Chcecie dowodu? Następnym razem, gdy zbierzecie się w kilku, zadajcie sobie takie pytanie:

Który widok jest najcudowniejszy na świecie?

- a) Niebo, gdy spada deszcz meteorów.
- b) Zachód słońca na Pustyni Pstrej w Arizonie, znanej z pięknych skał o jaskrawych kolorach.
- c) Kilkumetrowe fale na wybrzeżu Maui na Hawajach.
- d) Świeży śnieg na zboczach gór w Vail w Kolorado.
- e) Ciało kobiety.

Możecie spokojnie dodać jakikolwiek inny cud natury, ale nie zmieni to prawdopodobnie odpowiedzi żadnego z was. Większość mężczyzn jest przekonana, że wszystko, co Bóg stworzył, błędnie przy arcydziele, którym są kobiece kształty.

Ukryty skarb

Adam nie tylko ujrzał pierwszą kobietę, ale i widział ją w całej jej krasie. Tak to zostało opisane w Księdze Rodzaju: „Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu”¹ (2,25).

Wyobraź sobie, że przebywasz w towarzystwie pięknej nagiej kobiety dwadzieścia cztery godziny

¹ Cytaty biblijne pochodzą z Biblii Tysiąclecia wydawnictwa Pallottinum, dostępnej m.in. na stronie biblia.deon.pl – przyp. red.

na dobę przez siedem dni w tygodniu. Życie Adama było piękne... przez moment. Na nieszczęście dla niego – i dla nas – jego czas w raju został gwałtownie przerwany w wyniku strasznej decyzji. Zlekceważywszy jasny zakaz ustanowiony przez Boga, Adam i Ewa uznali, że spróbowanie owocu z zakazanego drzewa jest bardziej interesujące niż przestrzeganie Bożych zasad.

Reakcja Boga była szybka i surowa. Wyrzucił Adama i Ewę z Edenu i przestrzegł, że ich życie, a także życie ich potomków będzie odtąd niesłuchanie trudne i ciężkie.

Adam i Ewa cierpieli nie tylko z powodu oddzielenia od Boga i utraty swego domu w rajskim ogrodzie. Musieli także poradzić sobie z nowymi emocjami: poczuciem winy i wstydem. Jednym ze sposobów poradenia sobie ze wstydem było okrycie nagich ciał. W 7 wersie trzeciego rozdziału Księgi Rodzaju czytamy, że splekli gałązki figowe i zrobili przepaski na biodra. Później Pan Bóg sporządził dla nich ubrania ze skór i przyodział ich (Rdz 3,21).

Tak skończyła się era nieskrępowanej nagości. I poczucie wstydu, które zaczęło się od Adama i Ewy, trwa do dziś.

W ten sposób doszliśmy do drugiej przyczyny tego, że widok nagiej kobiety – lub myśl o tym – wywiera tak wielkie wrażenie na większości facetów: Nie widzimy tego często. Nagość jest rzadką przyjemnością. Nagie kobiety przyciągają naszą uwagę, ponieważ nieczęsto je oglądamy.

Postępując krok dalej, można powiedzieć, że koncepcja nagości to specjalny dar, który Bóg dał tylko istotom ludzkim. By pomóc ci to zrozumieć, opowiem kilka historii, które rzeczywiście się zdarzyły.

- Pod koniec XIX wieku bogata Francuzka zapisała w testamencie całą swą fortunę paryskiemu bałwanowi – z przeznaczeniem na jego ubranie. Tak – bałwanowi. Widocznie uważała widok nieubranego bałwana za wulgarny i odrażający, więc postanowiła coś z tym zrobić.
- W 1993 roku z półek sieci supermarketów w Dallas usunięto magazyn „Discover”, ponieważ na jego okładce można było zobaczyć parę nagich małp.
- Pewna Europejka zapisała cały swój majątek siostrzenicy pod warunkiem, że ta będzie dbać o to, by należąca do kobiety złota rybka stale nosiła spodenki. Tak, to nie błąd w druku – kobieta chciała, by jej złota rybka nosiła spodenki.

Z jakiego powodu ci ludzie podejmowali tak osobliwe decyzje? Któż to wie? Jakiegokolwiek były to powody, z pewnością można stwierdzić, że nikt przy zdrowych zmysłach nie próbowałby ubrać bałwana, małpy lub złotej rybki. W rzeczywistości bowiem stworzenia nie mogą być nagie. Nasze pojęcie „nagości” wiąże się z brakiem odzienia, a te stworzenia nigdy odzienia nie miały.

Jak często zakładasz koszulę i spodnie swojemu kotu, nim wypuścisz go z domu? Kiedy ostatnio sły-

szałeś o psie aresztowanym z powodu nieprzyzwoitego wyglądu?

Żadne inne stworzenie nie jest nagie w takim sensie, w jakim nadzy są ludzie. Ani drzewa, ani skały, ani psy, ani delfiny, ani nawet golec piaskowy z rodziny kretoszczurów. Żadnego zdrowego psychicznie mężczyzny nie zainteresuje nagość zwierzęcia lub rośliny. Dlaczego niby miałyby go zainteresować? Zwierzę ani roślina nie mogą być nagie.

Z drugiej strony, kobiety mogą być nagie. Jednak rzadko bywają nagie. Wszystkie kobiety, które widzimy codziennie w szkole, w centrum handlowym i w sąsiedztwie, mają na sobie jakieś ubrania. Gdy przebywają w naszym otoczeniu, okrywają się. (Rzecz jasna, niektóre dziewczyny są szczelniej okryte niż inne, ale tym zajmiemy się później). Naga kobieta pokazuje więc to, co prawie zawsze jest ukryte przed męskimi oczyma – piękno swego ciała.

Jasno przedstawił to komik Tim Allen, opowiadając, jak pierwszy raz zobaczył obraz przedstawiający nagą kobietę: „Ten obraz był zarazem zatrważający i uspokajający. Zdałem sobie po raz pierwszy sprawę – jakkolwiek idiotycznie to zabrzmiało – że wszystkie kobiety są nagie pod tym, w co są ubrane... To odkrycie sprawiło, że straciłem na zawsze zaufanie do wszystkich kobiet: one to ukrywają! One mają tę moc i ja o tym nie wiedziałem. To jest pod ich ubraniami!”.

Allen stawia pytanie, które zadałaby większość facetów. Mianowicie: jak kobiety mogą się poruszać codziennie wokół nas, ukrywając coś tak wspaniałe-

go? I jeszcze jedno: jak mogą udawać, że nie wiedzą, co robią? Czyż nie rozumieją, że im bardziej ukrywają swoją nagość, tym bardziej faceci chcą ją zobaczyć?

Ciekawość to pierwszy stopień do piekła, ale ciekawość pobudza wszelkie męskie fantazje.

Ten, który kompletuje

Nie odnieście jednak błędnego wrażenia. Nasze męskie zainteresowanie kobiecymi kształtami nie jest ani tak płytkie, ani tak powierzchowne, jak mogłoby się wydawać. To nie jest po prostu kwestia fizycznego pożądania. Nasz zachwyt kobiecym ciałem jest dużo głębszy. W rzeczywistości ma swój początek w pierwszych dniach stworzenia.

Wróćmy do pierwszego rozdziału Księgi Rodzaju, by dowiedzieć się, skąd bierze się nasz przemożny zachwyt. Zauważcie, że każdego dnia stworzenia Bóg się rozglądał, patrzył na to, co stworzył, i stwierdzał, że jest to „dobre”. Z jednym wyjątkiem. Znajdziecie go w 18 wersie drugiego rozdziału Księgi Rodzaju. Bóg się zorientował, że Adam jest sam, i postanowił coś z tym zrobić.

Pierwszy krok na drodze do realizacji Jego planu polegał na tym, by pomóc Adamowi zrozumieć, że jest mu ktoś potrzebny. W związku z tym Bóg dał Adamowi zadanie: miał nazwać wszystkie zwierzęta. Nie wiemy, ile czasu zajęła mu ta praca, jeśli jednak

wziąć pod uwagę różnorodność stworzeń na świecie, nietrudno sobie wyobrazić, że Adam spędził miesiące, a może nawet lata, nazywając je.

Choć nie ma o tym wzmianki w Biblii, wydaje się logiczne przypuszczenie, że w pewnym momencie Adam musiał zauważyć, że zwierzęta tworzą pary składające się z samca i samicy. Musiał też zauważyć, że żadne ze stworzeń, które przed nim przedfilowały, w niczym go nie przypominało. Żadne nie zmniejszało jego samotności. Jak myślicie, ile czasu minęło, nim zaczęło go to martwić? Wyobraźcie sobie, jak bardzo samotny musiał się czuć Adam, gdy ostatnie zwierzęta przeszły przed nim, a on zdał sobie sprawę, że każde ma partnera, tylko on nie ma nikogo.

Bóg wkroczył, gdy uczucie samotności narastało w Adamie. Jak już wcześniej wspomniałem, Bóg sprawił, że Adam głęboko zasnął, a potem wykonał pierwszą operację chirurgiczną. Wyjął jedno z żeber Adama i stworzył towarzyszkę dla niego. Tak jak pierwszy mężczyzna został stworzony z ziemi, tak pierwsza kobieta została stworzona z mężczyzny.

Wraz ze stworzeniem Ewy Adam stracił żebro. Gdy ją ujrzał, odkrył kogoś, kto uczyni go kompletnym. Bez niej Adam był jak pióro bez atramentu albo statek bez żagla – był niekompletny. Brakowało jakiejś jego części – dosłownie. Potrzebował Ewy, by go dopełniła.

Większość facetów – jako że są potomkami Adama – ma tę samą potrzebę i to samo poczucie nie-

kompletności. Tak zostaliśmy stworzeni. I nie mówię tu o powierzchownych emocjach. Możesz nie czuć się niekompletny. Potrzeba, o której mówię, tkwi w nas bardzo głęboko. Ona tam jest, ponieważ Bóg ją tam umieścił. Obdarzył nas potrzebą, którą może zaspokoić tylko kobieta. Ujmując to inaczej: Kobiety dopełniają to, czego brak w mężczyznach. Czy jest zatem możliwe, że piękno kobiecego ciała jest w jakiś sposób związane z naszą potrzebą bycia kompletnymi? Biblia o tym nie mówi, ale być może na najgłębszym poziomie naszej podświadomości tkwi w nas pragnienie, by mieć kogoś, kto sprawi, że staniemy się całością w sposób, który zamierzył Bóg.

Być może nasze pragnienie posiadania kogoś, kto uczyni nas kompletnymi, jest tym, co powoduje, że tak, a nie inaczej, reagujemy na kobiece ciało. Być może w chwili, gdy mężczyzna wpatruje się w piękną nagą kobietę, doświadcza – przez krótką chwilę – nadziei na to, że będzie całością.

Intymność

Gdy mówimy o nagości, nie możemy nie wspomnieć o intymności. Intymność sprawia, że nagość to coś szczególnego. Bóg, stwarzając nas jako istoty seksualne, w sercu związku mężczyzny i kobiety umieścił intymność i zaufanie. Kobieta, która rozbiera się przed mężczyzną, obdarza go zaufaniem.

Jest bezbronna. Pozwala mu widzieć nie tylko swoje piękno, ale i swoje wady. Ten rodzaj intymności wymaga szczególnego związku, który może powstać tylko między ludźmi, którzy się kochają i akceptują wzajemnie w sposób realistyczny.

Między Adamem i Ewą był ten rodzaj intymności. Gdy Bóg ich połączył, „nie odczuwali wobec siebie wstydu” (Rdz 2,25), choć byli zupełnie nadszy. Ich fizyczna nagość dopełniała nagość istniejącą na głębszym poziomie – duchowym i emocjonalnym. Między Adamem i Ewą była intymność w każdym sensie tego słowa.

Jeśli jesteś taki jak większość mężczyzn, prawdopodobnie nie uważasz się za pierwszego kandydata do intymności. Sama myśl o tym, byś miał się przed kimś całkiem otworzyć, przyprawia cię o dreszcze. Choć większość facetów unika intymności, to jednak jej potrzebujemy. Problem polega na tym, że zostaliśmy tak zaprogramowani, by wierzyć, że musimy być samowystarczalni. Od dzieciństwa żyjemy w kłamstwie, że „prawdziwi” mężczyźni są niezależni i twardzi. Że nigdy nie potrzebują niczyjej pomocy. Że nigdy nie dzielą się z nikim tym, co czują. Takie podejście może się sprawdzić w wypadku fikcyjnych bohaterów filmów akcji, ale nie w wypadku facetów z krwi i kości. Nieważne, jak bardzo staramy się sobie wmówić, że poradzimy sobie sami na tym świecie, coś wewnątrz nas woła o intymny związek na głębszym poziomie. Sądzę, że nagie kobiety są według nas piękne, ponieważ ich nagość mówi nam:

„Jestem tu dla ciebie. Jestem twoja. Obnażyłam się dla twoich oczu”. To mówi mężczyźnie, że jest bezpieczny. Mówi mu, że jest kochany. Mówi, że ktoś chce być z nim w intymny sposób.

Ponieważ nagość wymaga intymności, ujrzenie nagiej kobiety daje mężczyźnie intymną więź – nawet jeśli jest ona powierzchowna. Jednak prawdziwa intymność może zaistnieć tylko w bezpiecznym otoczeniu, tam, gdzie jest miłość i zaufanie.

Dobre wieści

Nim skończę ten rozdział, muszę poczynić bardzo ważną uwagę na temat kobiecego ciała i naszego sposobu reagowania na nie: Nie ma żadnego powodu, żebyś się czuł jak zboczeniec, dlatego że odczuwasz przyjemność, widząc kobiece kształty lub myśląc o nich. Bóg obdarzył cię popędem płciowym. To On stworzył ośrodki przyjemności w twoim ciele, za Jego sprawą reaguje ono tak, a nie inaczej, gdy się podniecasz, i to On wyposażył cię w silny fizyczny pociąg do kobiecego ciała.

Dla ludzi, którzy sądzą, że Bóg jest przeciwnikiem seksu, może to być szokujące. Jeśli jednak się mówi, że Bóg sprzeciwia się seksowi, to tak, jakby mówić, że Bóg sprzeciwia się małżeństwu albo Kościołowi. To śmieszne. Zapomnijmy o Hugh Hefnerze, Dr. Drew i innych tzw. sekspertach. Bóg jest największym zwolennikiem seksu, jaki kiedykolwiek istniał.

On nie tylko kibicuje ludzkiemu seksowi – On go celebduje.

Jeśli trudno ci w to uwierzyć, zajrzyj do niewielkiej księgi Starego Testamentu zwanej Pieśnią nad Pieśniami (lub Pieśnią Salomona, w zależności od tego, z którego tłumaczenia Biblii korzystasz). Na pierwszy rzut oka ta księga wydaje się nie na miejscu w Piśmie Świętym: król Salomon i jego oblubienica zwracają się do siebie, recytując miłosne wiersze. I powiedzmy tylko tyle, że te dwa gruchające gołąbki nie wstydzą się swej wzajemnej namiętności.

Przeczytaj ten fragment księgi: „Oczarowałaś me serce, siostró ma, oblubienico, oczarowałaś me serce jednym spojrzeniem twych oczu, jednym paciorkiem twych naszyjników. Jak piękna jest miłość twoja, siostró ma, oblubienico, o ileż słodsza jest miłość twoja od wina, a zapach olejków twych nad wszystkie balsamy! Miodem najświeższym ociekają wargi twe, oblubienico, miód i mleko pod twoim językiem, a zapach twoich szat jak woń Libanu” (Pnp 4,9–11).

I oto pierwsza noc miodowego miesiąca! Gdy kochankowie zostają sami, król mówi swej oblubienicy, że oczarowało go jej spojrzenie. Wiesz, o jakim spojrzeniu mówi, prawda?

Salomon używa też znajomego obrazu, by być dobrze zrozumianym.

Ziemia, którą zamieszkiwali Żydzi, była często nazywana „krajem mlekiem i miodem płynącym”. Oferowała ludziom tam żyjącym wielkie bogactwa

i przyjemności. Podobnie kobieta, którą Salomon trzymał w swych ramionach, dostarczała mu zarazem przyjemności i dobra.

Oto inny fragment księgi: „Ogrodem zamkniętym jesteś, siostró ma, oblubienico, ogrodem zamkniętym, źródłem zapieczętowanym. Pędy twe – granatów gaj, z owocem wybornym kwiaty henny i nardu: nard i szafran, wonna trzcina i cynamon, i wszelkie drzewa żywiczne, mirra i aloes, i wszystkie najprzedniejsze balsamy. [Tyś] źródłem mego ogrodu, zdrojem wód żywych spływających z Libanu” (Pnp 4,12–15).

Być może wysoko sobie cenisz poezję Salomona, a może nie. Jeśli jednak przyjrzyś się wszystkim owocom i przyprawom, o których wspomina, zorientujesz się, że Salomon mówi o dziewictwie swojej oblubienicy. Zwraca uwagę, że jej źródło należy do niego i jej ogród jest zamknięty. Innymi słowy, nikt do niego wcześniej nie wstępował. Teraz jednak nadeszła noc gościa i Salomon bardzo chce tym gościem być. Oto, dlaczego tak szczegółowo opisuje smak i zapach miłości.

W tym fragmencie Pieśni nad Pieśniami nie tylko Salomon jest podniecony. To, że źródło jego oblubienicy stało się „zdrojem wód żywych” (werset 15), wskazuje, że ona również jest podniecona. Staje się to jasne w wersecie 16, kiedy kobieta zaprasza Salomona, mówiąc: „Niech wejdzie miły mój do swego ogrodu i spożywa jego najlepsze owoce”.

Hola! Czy nie robi się tu za gorąco?

W istocie rzeczy chodzi o to, że przecież nie cytuję tutaj jakiegoś starożytnego dzieła erotycznego: to jest Biblia. To Bóg wybrał te fragmenty dla nas: Bóg chce, byśmy czytali te namiętne słowa. Pozwala nam zajrzeć do sypialni Salomona podczas miesiąca miodowego, by pomóc nam zrozumieć, jak cudowny może być seks – we właściwych okolicznościach.

Najwspanialszy plac zabaw

Gdy mowa jest o „właściwych” okolicznościach, widzimy, jaki Bóg jest cool – nie tylko stworzył face-tów tak, że możemy czerpać przyjemność z tego, że jesteśmy z nagą kobietą, ale dał nam do tego idealny plac zabaw. Nazywa się on: małżeństwo.

Zamiarem Boga jest to, by seks był jednym z najpotężniejszych i najprzyjemniejszych doświadczeń w życiu. Tak się dzieje, kiedy mężczyzna i kobieta stają się „jednym ciałem”. Ich ciała dosłownie są złączone z sobą. Podczas tych cudownych chwil mężczyzna i ta, która została z niego stworzona, ponownie stają się całością. Są jednym.

Zgodnie z Bożym planem ta jedność ma się wydarzać w małżeństwie, które stanowi bezpieczną przystań. A wszystko dlatego, że małżeństwo jest jedynym miejscem, w którym między chłopakiem i dziewczyną mogą zaistnieć prawdziwa intymność, bezpieczeństwo i oddanie. Pary, które składają przysięgę małżeńską, przyrzekają sobie ten rodzaj intym-

ności, której wymaga nagość. Zatem małżeństwo jest jedynym miejscem, w którym chłopak może w pełni cieszyć się pięknem kobiecego ciała. Rzecz jasna to, że Bóg pragnie, by do seksu dochodziło w małżeństwie, stanowi wyzwanie dla mężczyzn, którzy nie są jeszcze żonaci. Zajmę się tymi wyzwaniami w następnych rozdziałach.



A jak to jest w twoim wypadku?

1. Kiedy po raz pierwszy zobaczyłeś nagie kobiece ciało? (Mówię o momencie, gdy byłeś na tyle dorosły, by to docenić). Jak wtedy zareagowałeś?
2. Co jest twoim zdaniem najlepszego w tym, jak Bóg stworzył chłopców i dziewczyny? Dlaczego?
3. Co chciałbyś powiedzieć Bogu o tym, jak stworzył kobiece ciało? Co chciałbyś Mu powiedzieć o Jego darze, którym jest seks?



Spis treści

1. Próba zrozumienia, dlaczego nagie kobiety wyglądają tak dobrze	5
2. Czekanie... czekanie... czekanie	23
3. Wyznaczanie granic	39
4. Unikanie seksualnych pułapek	59
5. Wywieszanie białej flagi	77
6. Wyciąganie na światło dzienne	93
7. Wybieranie Mistrza	107
8. Odkrywanie nowego siebie	125
9. Przerywanie błędnego koła pokus	139
10. Pokonywanie trudności.	153